

Niespójne i bezmyślne prawo uniemożliwia wsparcie dla powodzian

Data publikacji: 9.09.2005 0:00



brak zdjęcia

Burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek przeznaczył 100 tysięcy złotych na pomoc dla powodzian. Ale okazało się, że dalece nie wszystkim poszkodowanym może pomóc, choćby dysponował kasą. Z budżetowych pieniędzy mogą skorzystać tylko ci, którzy kwalifikują się do pomocy społecznej. Pozostali, nawet gdyby stracili dorobek całego życia, muszą sobie radzić sami.

W Cieszynie zostało zalanych 40 domów wielorodzinnych, w tym 26 zarządzanych przez Zakład Budynków Miejskich. Niepełny szacunek strat z tego tytułu opiewa na ponad 232 tysiące złotych. Nie wiadomo dokładnie, ile zalała woda domów jednorodzinnych; do 1 września napłynęło do ratusza 12 zgłoszeń mieszkańców. Ponadto znalazło się pod wodą 112 ha ziemi, w tym grunty orne. Trzeba też oczyścić 6 zalanych studzien z wodą pitną.

Na co mogą liczyć ci, którym gmina pomocy udzielić nie może? Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dysponuje dmuchawami i osuszaczami, które można nieodpłatnie wypożyczyć w celu osuszenia budynku. Zakład Gospodarki Komunalnej wywiezie natomiast, również nieodpłatnie, powstałe w skutek powodzi odpady; trzeba się tylko zgłosić.

O pomoc finansową mogą się natomiast poszkodowani zwracać do Krajowej Fundacji dla Ofiar Powodzi i Klęsk Żywiolowych (ul. Rzeźnicza 12, 41-200 Sosnowiec). Informacjami służy Stanisław Cur, tel. (32) 360 64 76 lub 786 02 42. Ponadto istnieje możliwość uzyskania niskoprocentowanego kredytu. Jest udzielany na 10 lat, a oprocentowanie wynosi 2 procent w stosunku rocznym. Różnica w oprocentowaniu jest pokrywana ze środków budżetowych państwa.